DZIENNIK POLSKI
ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI
Nr.611. Wtorek 21 grudnia 1943. Rok IV.

NOWA OFENZYWA ROSYJSKA.

Niedzielny komunikat doniósł,że Rosjanie rozpoczęli pięć dni temu wielką ofenzywę na Białej Rusi na południe od Newla.Rosjanie posunęli się na froncie 80 km szerokim, idąc w głąb na kilkadziesiąt km.Zdobyli oni 570 miejscowości,wzięli 2.000 jeńców, 200 dział i wiele sprzętu wojennego.Rozbito 3 dywizje piechoty i 1 pancerną,przyczym Niemcy stracił 20.000 zabitych.Ofenzywa zagraża Połockowi i Witebskowi,które są bramami wejściowemi do krajów bałtyckich i polskich.Rosjanie oddaleni są od Witebska o 65 km, zdobyli ponadto silne pozycje nad Dźwiną.Wśród zdobytego łupu znajduje się 40 składów zaopatrzenia. W łuku Dniepru Rosjanie zbliżają się do Kirowogradu odpierając niemieckie ataki.Na froncie kijowskim odparto również ataki.Nocny komunikat donosi o rozpoczęciu gwałtownych ataków rosyjskich w rejonie Nikopola.- Podobno przyczółek mostowy Cherson został przez Niemców opuszczony,Moskwa donosi o przejściu na stronę sowiecką całej brygady słowackiej wraz z dowódcami.

NA RESZCIE FRONTOW.

ZACHOD.Rzesza bombardowana była dwukrotnie.Gdy od zachodu uderzyły formacje amerykańskie na północno-zachodnie Niemcy, latające fortece i Leberatory z baz południowych zbombardowały Augsburg i Insbruk.Miasta te były zajadle bronione przez myślistwo wroga, to też doszło do licznych walk powietrznych.Inne formacje bombardowały cele w północnej Francji i północnych Włoszech.- Wyniki walk dały zestrzelonych 47 niemieckich maszyn przy własnych stratach 17 aparatów.-

POŁUDNIE.Na całym froncie trwają ciężkie walki.Gdy V armia zdobywszy San Pietro atakuje San Wittoria,posuwają się na Cassino, VIII armia wdarła się na przedmieścia Orsogna, zdobyła Consalvo i walczy już na północ od drogi Ortona - Orsogna.Lotnictwo bombardowało węzły kolejowe za frontem i Split w Dalmacji, tracąc 5 aparatów i niszcząc 6 wroga.Jugosłowiańskie wojska powstańcze właczą na przedmieściach miasta Banialuka.Komunikat kwatery głównej donosi o przecięciu linii kolejowej Belgrad-Sarajewo.- W Chorwacji Bośni i Dalmacji trwają nadal ciężkie walki.

PACYFIK.Na Nowej Brytanii alianci czynią postępy i oczyścili już cały półwysep Arrada.Na Nowej Gwinei w walki weszły czołgi, co pozwoli na szybsze wypieranie Japończyków.

ROZNE WIADOMOSCI.

-Min. Eden odbył wczoraj kilkugodzinne narady z prem. Mikołajczykiem w obecności min.Romera i ambasadora Raczyńskiego.

-Prezydent Raczkiewicz przyjął gen. Sosnkowskiego,który złożył mu sprawozdanie z inspekcji wojsk na Bliskim Wschodzie.

-Wczorajszy biuletyn lekarski donosi o stanie zdrowia Churchila,że temperatura jest normalna i likwidacja ogniska zapalnego postępuje pomyślnie.We wszystkich kościołach angielskich odprawiono wczoraj nabożeństwa na intencję premiera.Specjalne nabożeństwo odbyło się również w kościele polskim.

-Rząd szwedzki złożył drugi ostry protest w Berlinie, przeciwko uwięzieniu studentów w Oslo.Szwecja grozi, iż uwięzienie studentów przyczyni się do dalszego pogorszenia stosunków i odrzuca twierdzenie Ribentroppa jakoby nie mogła interweniować w stosunkach niemiecko-norweskich.

-Proces w Charkowie przeciwko ujętym 3 dowódcom SS i jednemu zdrajcy rosyjskiemu, oskarżonym o mordowanie ludności, zakończył się wyrokiem śmierci.Pierwsi osądzeni zbrodniarze wojenni zostali wczoraj o godzinie 11 powieszeni.Egzekucja odbyła się w obecności 50.000 osób.

-Wszystkie antyfaszystowskie organizcja w okupowanych Włoszech podporządkowały się jednemu kierownictwu,który jest w kontakcie z naczelnym wodzem włoskim marszałkiem Messe. Jeńcy aliaccy dołączyli się do partyzantów włoskich.

- W Aleksandrii odbywają się rozmowy między delegacją gen. Tito a sztabowcami angielskimi i amerykańskimi odnośnie zaopatrynia powstańców.

-W tureckim sztabie generalnym zaszły zmiany na kierowniczych stanowiskach.

-Min.Eden w ostatnim swoim przemówieniu w Izbie Gmin omówił sprawę konferencji w Teheranie i Kairze.Mówił specjalnie o sprawach jugosłowiańskich.Długotrwałe walki ludów podbitych przeciwko Niemcom,wytworzyły trudności i rządy państw stanęły wobec problemów,które nie istniały przed wojną.Eden podkreślił trzy zasady którymi się alianci kierują.

1/.Pomoc wszelkimi środkami dla tych ugrupowań, które walczą z okupantami.

2/.Wolny wybór formy rządu przez naród, skoro tylko będzie oswobodzony.

3/.Współpraca z aliantami.

W Jugosławii gen Tito prowadzi walkę od szeregu miesięcy i dlatego Wielka Brytania pospieszyła mu z pomocą przez dostarczanie broni i wysłanie misji wojskowej.Obecnie Rosja wysłał również misję, która będzie z brytyjską współpracować.Armia powstańcza uwolniła od wroga całe połacie kraju dlatego okazała się konieczność utworzenia komitetu oswobodzenia dla zarządu tych terenów.Komitet ten jest tylko tymczasowy i nie rości sobie pretensji do uznania go jako oficjalnego.Wybór rządu będzie zależeć od narodu. To samo uznaje rząd jugosłowiański w Kairze.

-W Stanach Zjednoczonych Wielkiej Brytanii obmyślają plany przyszłej odbudowy zniszczonych przez wojnę i okupację krajów.Do realizacji tych planów potrzebni są fachowcy, których na emigracji jest niewiele,a w kraju straty w ludziach stale wzrastają.Obliczono, że dotychczasowe straty fachowców w Polsce wynoszą 260.000,a doliczyć do tego trzeba 24.000 młodych ludzi, którzyby w ciągu tych czterech lat opuścili wyższe zakłady naukowe. Ażeby te braki chociaż w części uzupełnić, organizuje się w Ameryce i Anglii kursy dokształcające.W Anglii jest tych kursów dla Polaków 80 i kształci się w nich 2.000 kobiet i mężczyzn.Odczuwa się jednak brak sił instruktorskich.Przychodzą tu z pomocą czynniki angielskie tymbardziej,że obecnie wszyscy potrafią porozumieć się w języku angielskim.Kursa są różnorodne:Dyplomatyczne, konsularne,techniczne,administracyjne i.t.p. Oprócz tego wojsko organizuje kursa dla żołnierzy,gdzie kształcą się w kierunku radiotechnicznym,administracyjnym i prowadzeniu samochodów. 320 techników polskich pracuje w angielskich zakładach lotniczych.Po egzaminie dostają tytuł majstra lub czeladnika. Kursami tymi opiekuje się ministerstwo handlu i przemysłu.Na uniwersytecie w Edenburgu jest dział medyczny dla Polaków, w Liwerpoolu dział architektury. Oprócz tego na uczelniach Wielkiej Brytanii studiuje 400 osób.Rząd angielski otacza ich opieką i za niezamożnych pokrywa opłaty.

-Radio niemieckie w audycji angielskiej ogłosiło,że wyższy polski oficer w porozumieniu z rządem polskim, jugosłowiańskim i greckim szuka w Ankarze podobno porozumienia z Niemcami.Propaganda niemiecka nie podaje nazwiska oficera, chcąc tym łatwiej przeszmuglować swe kłamstwa.Nikt w to nie uwierzy,by te narody szukały porozumienia z Niemcami.Niemcy powinni to mówić tylko w audycjach niemieckich,bowiem tylko wśród swego narodu znajdą jeszcze naiwnych głupców.

-Londyn doniósł,że najnowszą tajną bronią niemiecką mają być rzekomo 12-tonnowe pociski rakietowe.Niemcy szerzą więc pogłoski, jakoby w Londynie na skutek obawy przed niemiecką nową bronią powstała panika i rząd musiał internować 200.000 osób.Grypa szalejąca w Anglii ma być również następstwem nastroju przygnębienia. Podobnymi bajeczkami karmi radio niemieckie swych słuchaczy.

-Rząd grecki donosi,że we wschodniej Macedonii i Tracji Bułgarzy masowo mordują ludność grecką i wysiedlają, sami zajmując opróżnione budynki.W związku z tym należy przypomnieć,że radio brytyjskie szereg razy ostrzegało rząd bułgarski, że musi wycofać swe oddziały, jeśli chce uniknąć odpowiedzialności.

-W Berlinie dziesiątki tysięcy osób zajętych jest usuwaniem gruzów po ostatnim nalocie.Korespondenci szwedzcy donoszą z Berlina że po ostatnim nalocie miasto znowu pozbawione jest gazu, elektryki i wody.Pożary były olbrzymie. W ciągu ostatnich sześciu nalotów zrzucono ogółem na Berlin 10.000 tonn bomb.

OSTATNIE WIADOMOSCI,godz.8.30 rano.

-Ostatniej nocy operowały nad Niemcami liczne formacje angielskich bombowców.Wczoraj za dnia Amerykanie zbombardowali ciężko Bremę.W walkach powietrznych zniszczono 40 niemieckich myśliwców, straty własne wynoszą 30 maszyn.

-Wyłom rosyjski na południe od Newla czyni postępy.Rosjanie oddaleni są od Witebska tylko o 35 km.

-Gen.Franco rozwiązał milicję Falangi.

NA FUNDUSZ PRASY.Jędza 20,Agata 50,Nr.876 50,Bard 30,Bezimienna 200,Jesień 30,Żur 40, Chrzan 40, Żubr 80,Katylina 250,W 40, NARÓD ZIEMIOM GRANICZNYM.Ewunia i Halinka 100,Ania 200, W.30,K.B.50,Chwaliszewiak 30,Byk 500, Ciocie Sieroty 120,

-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o

PRZED SOWIECKA OFENZYWA ZIMOWA.

W roku 1915 główna kwatera niemiecka była terenem ścierania się dwóch sprzecznych opinii co do dalszego prowadzenia wojny. — Pierwszy z nich reprezentowany przez Ludendorffa i Hindenburga przewidywał atak wgłąb Rosji, aby armię rosyjską otoczyć i zniszczyć drugi oparty na planie Schliffena domagał się dopuszczenia Rosjan aż na zachód od Berezyny i Prypeci i zadania im tutaj decydującej klęski. W październiku 1942 rozegrała się ta sama walka między sztabowcami i zakończyła się wprawdzie zwycięstwem koncepcji ostrożniejszej z tą tylko różnicą, że było już za późno. Gdy ofenzywa niemiecka pod Kurskiem załamała się naczelne dowództwo zrewidowało swoje plany strategiczne i zdecydowało się na odwrót, aby istotnie front skrócić i dzięki temu uzyskać rezerwy, potrzebne do zabezpieczenia frontu włoskiego. Wtedy szereg najlepszych dywizyj wysłano wprawdzie do Włoch, ale upragnionego skrócenia frontu nawet kosztem bardzo poważnych strat terenowych - nie uzyskano. Co więcej dowództwo niemieckie przekonało się szybko, że zamiast skrócenia front wskutek właściwości walki ruchomej wydłużył się jeszcze bardziej. Jedynym sposobem oderwania się od przeciwnika i uzyskania czasu na skuteczne zorganizowanie defenzywy, osłabionej również wskutek odwrotu, byłoby zadanie Rosjanom potężnej klęski w formie gwałtownej kontrofenzywy. Szło tu o wykonanie planu analogicznego do walk w roku 1942. Wszystko wskazuje na to, że właśnie ten cel przyświecał niemieckiej kontrofenzywie, podjętej niedawno pod Zytomierzem. Dowództwo niemieckie zgromadziło tutaj najlepsze swoje rezerwy, tak jak ongiś pod Charkowem i wskutek gwałtownego ataku udało mu się odzyskać Zytomierz ale mimo, że jak niemieckie radio w audycjach dla zagranicy przyznało, gen. Mannstein podjął uderzenie z całą siłą na jaką go było stać i że od ofenzywy na Biełgorod i Oreł nie skupiono nigdzie tak wielkich sił pancernych, nie zdołał przełamać frontu sowieckiego i musiał się zadowolić tylko nieznacznym zyskiem terenowym. W każdym razie musiał się wyrzec odbicia Kijowa, co miałoby znaczenie zarówno moralne jak i militarne.— Z drugiej strony gdyby armii czerwonej udało się zachwiać front niemiecki pod Zytomierzem, ich atak w kierunku zachodnim przyniósłby Niemcom niewątpliwą klęskę, której skutki trudno przewidzieć. Zwłaszcza, że i sytuacja w łuku Dniepru zaczyna się kształtować coraz gorzej. Wprawdzie Niemcy prowadzą tu bardzo zręczny manewr odwrotowy i mimo ponoszonych strat unikają dotychczas dekompozycji swoich sił, niemniej jednak uporczywy atak sowiecki na południowy zachód od Kremeńczuga w kierunku na Kirowograd i Nikołajew stworzyć może dla nich sytuację bardzo niebezpieczną. Niemiecka propaganda stara się odwrót swojej armii w jakikolwiek sposób wytłumaczyć, w szczególności rzecznik wojskowy gen. Dittmar bez ustannie cytuje Clauzewitza na poparcie swych tez, w każdym razie jeśli na początku kampanii rosyjskiej sztab niemiecki zanadto ustępował przed intuicjami strategicznymi Hitlera, to teraz przeholował w kierunku odwrotnym i trzyma się niewolniczo ustalonych tradycją zasad strategicznych.— Tymczasem rosyjska strategia wykazała więcej inicjatywy, więcej sprężystości i dzięki temu armie sowieckie odnoszą sukcesy. — Przede wszystkim Rosjanie zaczynają coraz zręczniej wykorzystywać czas i przestrzeń, gdy tymczasem Niemcy ciągle trzymają się utartych zasad. Przyjęli więc za dogmat, że z chwilą dokonania gdziekolwiek przełomu należy skupić wszystkie siły, aby zabezpieczyć sobie zdobyte obiekty, co pozostaje w zgodzie ze wszystkimi podręcznikami strategii. Tej właśnie metody trzymali się Niemcy pod Moskwą 1941 jak również podczas ofenzywy, która ich doprowadziła do Stalingradu. Tymczasem Rosjanie przerzucając atak z jednego punktu ciężkości na drugi, co jest możliwe jedynie — dzięki posiadaniu olbrzymich rezerw zarówno w ludziach jak i w materiale, ustawicznie uderzają w słabe punkty frontu niemieckiego. Jest to równocześnie przewlekła kampania wyniszczająca, która prędzej czy później doprowadzić musi do punktu zwrotnego. Wskutek tej metody Rosjanie jeżeli gdziekolwiek zostali zatrzymani, nie rzucają z uporem w to samo miejsce wszystkie rezerwy, ale momentalnie zmieniają kierunek uderzenia, atakując nagle jakiś zupełnie inny odległy odcinek i wykorzystują moment zaskoczenia. Tą samą metodę zastosowali Niemcy poraz pierwszy pod Zytomierzem, gdzie zatrzymani skierowali atak na północ w kierunku na Korosteń. Ta metoda rosyjska powoduje, że gdziekolwiek Niemcy zostali zmuszeni do odwrotu, nigdzie nie potrafili na czas zebrać wystarczających sił, by rosyjski pochód w porę zahamować. Niemniej jednak w ostatnich dniach zauważyć można osłabienie walk na całym froncie. Jest to bowiem czas — przejściowy, skończyła się ofenzywa jesien-

na, należy oczekiwać zimowej, do której Sowiety jak to już stwierdzają nawet źródła niemieckie, mają przygotowane podobno dwa miliony nowego wojska. Ofenzywa zimowa opiera się zawsze na innych metodach i przy pomocy innych wojsk i jak dotychczasowe doświadczenia wykazały, była zawsze związana z poważnymi niepowodzeniami niemieckimi. Czy więc tegoroczna trzecia sowiecka ofenzywa zimowa nie przyniesie Niemcom decydującej klęski, o tem się w najbliższym czasie przekonamy.

WALKA Z OKUPANTEM.

Terror rozlewający się krwawą falą po całym kraju, nie osłabił w niczym hartu i postawy społeczeństwa polskiego, które nie patrząc na ofiary prowadzi bezlitosną walkę z niemieckimi zbrodniarzami i zdrajcami polskiego narodu. W ostatnich dniach szereg przestępców narodowości niemieckiej lub polskiej poniosło zasłużoną karę. I tak w Iwkowie został postrzelony ciężko szef miejscowego Einsatzkommando, znany ze swego wrogiego nastawienia do Polaków.

W Stopnicy ukarany został chłostą miejscowy sołtys, za oprowadzanie żandarmów niemieckich, tropiących członków organizacji podziemnych. Podobną chłostę otrzymał inny mieszkaniec tej wsi, pomagający sołtysowi.

W Klęczanach został zastrzelony kierownik kamieniołomów, który w wybitnie wrogi sposób odnosił się do pracowników, powodując masowo wysyłanie ich do robót w Rzeszy.

W Kasinie Wielkiej zastrzelony został sołtys, wysługujący się okupantowi.

W Piwnicznej dokonano napadu na transport bydła prowadzonego z Piwnicznej do Starego Sącza, a przeznaczonego dla wojska. W starciu z żandarmerią ochraniającą transport jeden Niemiec został zabity i zniszczono 1 auto.

W Rytrze dokonano napadu na miejscowy tartak dozorowany przez Niemców. Po rozbrojeniu strażników bojówka zabrała 1 karabin maszynowy, 8 karabinów ręcznych, 3 skrzynie z granatami i wszystkie zapasy żywności.

W Trzcianie zastrzelony został komendant policji granatowej Malinowski Jerzy, wyróżniający się okrucieństwem wobec ludności polskiej i gorliwością w stosunku do okupanta.

W Saszynie pod Łańcutem wykonany został napad na magazyn broni, a bojowy oddział zabrał duży zapas karabinów i amunicji.

W Dołach i Koszycach, w ramach akcji sabotażowej, zniszczono tamtejsze mleczarnie, niszcząc również papiery i akta tych instytucyj.

W Krzczonowie postrzelony został w głowę podsołtys Hanaszek Wojciech, donosiciel i konfident gestapo.

W nocy z 5 na 6.bm. wykolejony został pociąg wojskowy koło stacji Dęby Wielkie, przyczym straty Niemców wyniosły około 1oo zabitych i rannych.

KŁAMSTWO KRYJE ZBRODNIE.

W dniu 3o. listopada za pośrednictwem Gońca krakowskiego podali Niemcy do wiadomości publicznej, że wśród grona uczonych i profesorów polskich, zamordowanych przez bolszewików, znajdował się również prof. Szantroch z Krakowa, należący przed wojną do grupy poetów skupionych wokół Emila Zegadłowicza i noszących nazwę "Powsinogi Beskidzkie".

Jak się dowiadujemy prof. Szantroch został w roku 1941 aresztowany przez krakowskie gestapo i wywieziony do Oświęcimia, skąd w roku 1942 nadeszła urzędowa wiadomość o jego śmierci.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Stadthauptmann dr. Krämer osobiście kontroluje na ulicach Krakowa kobiety wiejskie, przynoszące produkty żywnościowe, przyczym stosuje metodę zabierania kart rozpoznawczych, celem późniejszego stosowania represyj, jak wywóz do pracy w Rzeszy i t.p.

Stan liczebny krakowskiego gestapo zasilony został 8o-ciu agentami z Katowic. Władają oni językiem czeskim i polskim, a przydzieleni zostali dla skuteczniejszego zwalczania polskich organizacyj podziemnych.

NA FUNDUSZ PRASY : Tułacz-1oo, Paproć-5o, Do-5o, Dwojaczki-15o, Bartosz-3oo, Miś-5o, Zawierucha-13o, Grzmot-15, Absolwent-5o, Demar-kalka masz., Kora-2 tuby farby. Powtórnie potwierdza się: Agnes-22o, F.T.-6o, Staszek-1oo, Hel-5o, Kotka-6o, Doktór K. i W.-9o, Piątka-6o i 1o, Ochman, 2o, Swoi-23o, G.St.-1oo, Łódź-2o, Swoi-15o i 35, Niusia-2o, Klonek-5o, G.St.-5o, Cyfra-2o, Majka-2o.
NA WIEZNIOW I RODZINY: Bogumiła-1oo, zł.
FUNDUSZ "NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM" : Nr.18-1oo, Żeglarz-1oo, Marek-1oo, Czech-2oo, Jot-2o, Bajończyk-2o zł.

---oooOOOooo---